

UCHWAŁA

Dnia 13 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa B. B. i R. S.
przeciwko [...] Bank Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę i ustalenie ewentualnie o ustalenie,
po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu niejawnym
w dniu 13 maja 2022 r.,
zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w [...]
postanowieniem z dnia 24 listopada 2021 r., sygn. akt I ACa [...],

„1. Czy stanowi podstawę wyłączenia sędziego w myśl art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. okoliczność, że sędzia ten zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę o kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich (indeksowany bądź denominowany), a podstawą żądania strony postępowania jest ustalenie nieważności takiej umowy z bankiem?

w przypadku negatywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie:

2. Czy stanowi podstawę wyłączenia w myśl art. 49 k.p.c. okoliczność, że sędzia ten zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę o kredyt hipoteczny we frankach szwajcarskich (indeksowany bądź denominowany), a podstawą żądania strony postępowania jest ustalenie nieważności takiej umowy z bankiem?”

podjął uchwałę:

1. Sędzia, który zawarł z bankiem będącym stroną postępowania umowę kredytu hipotecznego denominowanego lub indeksowanego we frankach szwajcarskich, nie jest z tej

przyczyny wyłączony z mocy ustawy w sprawie, której przedmiotem są roszczenia związane z taką umową zawartą przez ten bank z innym podmiotem (art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.).

2. Odmawia podjęcia uchwały w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

Powodowie B. B. i R. S. wytoczyli powództwo o zasądzenie od pozwanej [...] Bank [...] S.A. w W. kwoty 110 000 zł z ustawowymi odsetkami i ustalenie, że co do przyszłych świadczeń nieobjętych zasądzoną kwotą w stosunku prawnym łączącym powodów z pozwaną na podstawie umowy kredytu [...] z dnia 21 listopada 2007 r. nie wiążą określone w *petitum* pozwu klauzule umowne określające sposoby przeliczenia waluty kredytu (frank szwajcarski) na złote. W roszczeniu ewentualnym powodowie domagali się ustalenia nieważności umowy kredytu zawartej z pozwaną.

Po wylosowaniu składu orzekającego w Sądzie pierwszej instancji – Sądzie Okręgowym w S., sekretariat Sądu poinformował, że powódka jest znana sędziemu referentowi – H. K. – z czasów aplikacji, lecz od tamtego czasu nie utrzymują bezpośrednich kontaktów, a ponadto, że sędzia referent ma frankowy kredyt hipoteczny i konto bieżące w pozwanym banku; nie podejmowała czynności co do podważania tego kredytu, ale nie zna decyzji w tej kwestii współkredytobiorcy. Stronom zakreślono w związku z tym 14 dniowy termin na złożenie wniosku o wyłączenie sędziego pod rygorem uznania, że takiego wniosku nie zgłaszają.

Powodowie poinformowali, że nie widzą podstaw do wyłączenia sędziego. Pozwana złożyła wniosek o wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy ze względu na okoliczność, która może wywoływać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego. Po złożeniu wniosku sędzia referent złożyła oświadczenie, że nie dostrzega podstaw do swego wyłączenia. W oświadczeniu wskazała m.in., że w pozwanym banku ma frankowy kredyt hipoteczny i konto bieżące, nie podejmowała czynności co do podważania tego kredytu, ale nie zna decyzji współkredytobiorcy, który faktycznie zajmował się zawarciem umowy, przedmiotem sporu jest problem systemowy, a rozstrzygnięcie sprawy będzie podlegało weryfikacji w nawiązaniu do linii orzeczniczej, która zostanie ukształtowana.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2020 r. Sąd Okręgowy oddalił wniosek o wyłączenie sędzi H. K. od rozpoznania sprawy. Zdaniem Sądu, w sprawie nie wystąpiła żadna przyczyna wyłączenia sędzi z mocy ustawy (art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.); nie istnieją także okoliczności, o których mowa w art. 49 k.p.c. Zażalenie pozwanej zostało oddalone przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 25 czerwca 2020 r.

Wyrokiem z dnia 9 listopada 2020 r. Sąd Okręgowy ustalił, że umowa kredytu jest nieważna. W apelacji pozwana zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając w pierwszym rzędzie naruszenie art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. wynikające z tego, że postępowanie było prowadzone przez sędziego, który podlegał wyłączeniu z mocy ustawy, co powoduje nieważność postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.

Przystępując do rozpoznania apelacji Sąd drugiej instancji – Sąd Apelacyjny w [...] zwrócił uwagę, że druga spośród unormowanych w art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. przyczyn wyłączenia sędziego wymaga spełnienia się kumulatywnie dwóch przesłanek – istnienia stosunku prawnego między sędzią a jedną ze stron i wpływu przyszłego rozstrzygnięcia na prawa lub obowiązki sędziego. Chociaż Sąd Najwyższy zdaje się przyjmować, że rozważana podstawa wyłączenia występuje jedynie w razie bezpośredniego oddziaływania wyniku sprawy na prawa lub obowiązki sędziego, w piśmiennictwie można spotkać poglądy odmiennie, a także wprost krytyczne wobec zawężania zakresu zastosowania tego przepisu. W wypowiedziach tych wskazuje się, że podstawa wyłączenia zachodzi w razie jakiegokolwiek oddziaływania wyniku sprawy na prawa lub obowiązki sędziego, w szczególności zaś, gdy wydany wyrok może służyć jako prejudykat w kolejnej sprawie, wszczętej przeciwko sędziemu lub na jego rzecz.

W ocenie Sądu Apelacyjnego specyfika rozważanej sytuacji polega na tym, że umowy zawierane przez kredytobiorców z bankami w skali kraju opierały się na analogicznych modelach, przez co notoryjny jest fakt szablonowości procesów mających za podstawę umowę kredytu indeksowanego lub denominowanego, zwłaszcza wobec tego samego banku. Wspólne i powszechne są także zarzuty nieważności umów i abuzywności stosowanych w nich klauzul. Może zatem budzić wątpliwość, czy sędzia mający potencjalnie interes w sformułowaniu takich zarzutów w ewentualnym własnym procesie z bankiem powinien jednocześnie

przesądzać o ich zasadności na kanwie analogicznych stanów faktycznych, wpisując się w jedną z kształtujących się linii orzeczniczych i pośrednio oddziałując na byt umowy kredytu zawartej przez sędziego. W konsekwencji wyrok taki mógłby być wykorzystany jako argument w ewentualnym procesie sędziego i korzystnie kształtować jego sytuację majątkową.

Niezależnie od tego, odwołując się do art. 49 k.p.c., Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę na tendencję do odstępowania od wąskiej wykładni przepisów o wyłączeniu sędziego przy założeniu, że służą one m.in. eliminowaniu sytuacji, które w społecznym odbiorze mogłyby wywołać wątpliwość co do bezstronności sędziego. W konsekwencji wyłączenie sędziego należy uznać za zasadne, jeżeli strona ma chociażby subiektywną, ale uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności. Konieczne jest tym samym rozważenie, czy okolicznością mogącą wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w rozumieniu art. 49 k.p.c. jest zawarcie przez sędziego umowy kredytu frankowego, jeżeli strona dochodzi od banku zapłaty z tytułu udzielenia takiego kredytu a okolicznościami notoryjnymi są posługiwanie się przez banki w skali kraju umowami o analogicznych założeniach i jednoczesny brak jednolitej praktyki orzeczniczej w sprawach frankowych.

Powstałym na tym tle wątpliwościom Sąd Apelacyjny dał wyraz w przedstawionych zagadnieniach prawnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 390 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozstrzyga wyłącznie zagadnienia powstałe przy rozpoznawaniu apelacji, ewentualnie - zgodnie z art. 397 § 3 k.p.c. - przy rozpoznawaniu zażalenia, a podjęta uchwała wiąże sąd w danej sprawie (art. 390 § 2 k.p.c.). Musi zatem istnieć związek między rozstrzygnięciem zagadnienia prawnego a wynikiem postępowania wszczętego środkiem odwoławczym. Zagadnienie prawne nie może mieć charakteru abstrakcyjnego, oderwanego od przedmiotu mającego zapaść orzeczenia; przeciwnie - uzyskana odpowiedź, niezależnie od jej ogólniejszego znaczenia, powinna służyć rozstrzygnięciu sprawy toczącej się przed pytającym sądem (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96,

OSNC 1997, nr 1, poz. 9, z dnia 17 kwietnia 2009 r., III CZP 10/09, niepubl. i z dnia 5 stycznia 2011 r., III CZP 110/10, niepubl.).

Wymaganie związku między przedstawianym zagadnieniem prawnym a wynikiem postępowania nie jest spełnione m.in. wtedy, gdy środek zaskarżenia, przy rozpoznawaniu którego wyłoniło się zagadnienie prawne, jest niedopuszczalny, a jeżeli zagadnienie dotyczy jego dopuszczalności - gdy niedopuszczalność ta wynika z innych przyczyn niż przedstawione do oceny Sądowi Najwyższemu (por. postanowienie Sądu Najwyższego 28 maja 2021 r., III CZP 28/20, niepubl. i powołane tam orzecznictwo). W taki sam sposób należy ocenić sytuację, w której złożony środek odwoławczy jest wprawdzie dopuszczalny, jednakże rozstrzygnięcie przedstawionej Sądowi Najwyższemu wątpliwości nie może mieć wpływu na wynik postępowania apelacyjnego ze względu na granice kognicji sądu drugiej instancji w kontekście przedstawionych w apelacji zarzutów. Ciężar wykazania, że między przedstawianym zagadnieniem prawnym a wynikiem postępowania zachodzi konieczny związek, podobnie jak innych okoliczności uzasadniających rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, spoczywa na sądzie rozpoznającym środek odwoławczy (por. ostatnio np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2022 r., III CZP 15/22, niepubl.).

Przyjęty w kodeksie postępowania cywilnego model postępowania apelacyjnego zakłada pełną kontrolę błędów sądu pierwszej instancji zarówno w sferze prawa procesowego, jak i prawa materialnego (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55). Jeżeli jednak uchybienie procesowe uległo utrwaleniu w związku z podjęciem przez sąd pierwszej instancji odrębnej czynności decyzyjnej w postaci wydania postanowienia, usunięcia tego uchybienia strona może domagać się co do zasady jedynie przez dążenie do wyeliminowania tego postanowienia. Strona może w tej sytuacji kwestionować postanowienie w drodze zażalenia, jeżeli jest ono dopuszczalne zgodnie z ustawą, albo wnosić o rozpoznanie wadliwego jej zdaniem niezaskarżalnego postanowienia przez sąd drugiej instancji rozpoznający apelację od orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie (art. 380 k.p.c.).

Przepis art. 380 k.p.c. rozszerza kognicję sądu drugiej instancji o badanie tych kwestii, które były przedmiotem osądu w drodze postanowienia sądu pierwszej instancji, jednak postanowienie to – przede wszystkim ze względu na dążenie do sprawności postępowania i koncentracji kontroli instancyjnej – nie było odrębnie zaskarżalne zażaleniem. Rozwiązanie to dopełnia kontrolę zażaleniową, pozwalając sądowi drugiej instancji ocenić prawidłowość niezaskarżalnych odrębnie postanowień, którymi sąd pierwszej instancji był związany (art. 358 w związku z art. 360 k.p.c.). Ocena prawidłowości tych postanowień zostaje tym samym odsunięta w czasie i może nastąpić jedynie w związku z wniesieniem apelacji, jeżeli kwestionowane postanowienie miało wpływ na wynik sprawy (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2000 r., III ZP 1/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 1 oraz uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., III CZP 62/04, OSNC 2005, nr 11, poz. 181 i dnia 10 października 2013 r., III CZP 62/13, OSNC 2014, nr 6, poz. 59).

Rozwiązanie to, jak wynika wprost z art. 380 k.p.c., nie odnosi się jednak do postanowień sądu pierwszej instancji, które mogły być zakwestionowane w drodze zażalenia, niezależnie od tego, czy strona skorzystała z tego środka zaskarżenia. Postanowień takich nie dotyczy art. 363 § 2 k.p.c., toteż stają się one prawomocne z upływem terminu do wniesienia zażalenia bądź wraz z jego oddaleniem (art. 363 § 1 k.p.c.) i wiążą także sąd drugiej instancji. Wyjątek od tej zasady zastrzega się w orzecznictwie w przypadku postanowień oddalających zarzuty związane z istnieniem bezwzględnej przeszkody procesowej, powodującej nieważność postępowania podlegającą uwzględnieniu przez sąd drugiej instancji z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.) (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., V CSK 405/08, OSNC-ZD 2010, nr B, poz. 44 i z dnia 12 października 2016 r., II CSK 58/16, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2017 r., I CSK 696/16, niepubl.); stanowisko to nie jest jednak jednomyślne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2002 r., III CZP 51/02, Prok. i Pr. (wkł.) 2003, nr 3, poz. 39, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 czerwca 2018 r., I ACa 1440/17, niepubl.).

Postanowienie o odmowie wyłączenia sędziego, zgodnie z art. 394^{1a} § 1 pkt 10 k.p.c., podlega samodzielnej kontroli zażaleniowej. Ustawodawca dąży w ten

sposób do tego, aby definitywne rozstrzygnięcie co do przyczyn mogących uzasadniać wyłączenie sędziego, a tym samym ewentualne odsunięcie od rozpoznania sprawy sędziego, którego bezstronność może budzić uzasadnioną wątpliwość, nastąpiło możliwie w jak najwcześniejszej fazie postępowania (por. także art. 50 § 2 k.p.c.), w każdym zaś razie przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie (art. 50 § 3 k.p.c.). Jeżeli zażalenie nie zostanie wniesione, postanowienie o odmowie wyłączenia sędziego staje się prawomocne formalnie (art. 363 § 1 k.p.c.), a przesądzona nim materia pozostaje poza kognicją sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Ocenę tę *a fortiori* należy odnieść do sytuacji, w której strona skorzystała z możliwości wniesienia zażalenia, które zostało oddalone, taka zaś sytuacja wynikała z okoliczności sprawy.

Scharakteryzowany mechanizm kontroli postanowień wпадkowych, czerpiący genezę z rozwiązań przedwojennych (por. art. 410 k.p.c. z 1930 r. w brzmieniu nadanym tekstem jednolitym opubl. w Dz. U. z 1932 r., nr 112, poz. 934), kształtował się równoległe do klasycznego modelu zażalenia, zakładającego kontrolę postanowień sądu pierwszej instancji w układzie dewolutywnym. Rozwiązanie to było w pełni spójne, ponieważ ograniczenie kognicji sądu rozpoznającego apelację (rewizję) w odniesieniu do niektórych decyzji procesowych zapadających na szczeblu pierwszej instancji dotyczyło kwestii, w których strony – składając zażalenie – miały uprzednio możliwość uzyskania oceny prawnej ze strony sądu drugiej instancji, która pozostawała wiążąca dla tego sądu w postępowaniu apelacyjnym. W obecnym stanie prawnym znaczna liczba postanowień sądu pierwszej instancji podlega zaskarżeniu w drodze zażalenia, do którego rozpoznania jest właściwy sąd, który wydał zaskarżone orzeczenie (art. 394^{1a} k.p.c.), co oznacza, że objęta takimi postanowieniami materia pozostaje poza zakresem kognicji sądu drugiej instancji, zarówno w postępowaniu zażaleniowym, jak i apelacyjnym (art. 380 k.p.c. *a contrario*). Dotyczy to również postanowień ważkich z punktu widzenia ochrony interesów stron, jak postanowienie oddalające wnioski o wyłączenie sędziego (art. 394^{1a} § 1 pkt 10 k.p.c.). Problem ten nie wiąże się jednak z mechanizmem przewidzianym w art. 380 k.p.c., którego racjonalność z punktu widzenia ekonomii postępowania nie powinna budzić zastrzeżeń, lecz jest konsekwencją odstępstw od dewolutywnego modelu zażalenia na postanowienia

sądu pierwszej instancji wprowadzonych – w celu dalszego usprawnienia postępowania – w szerokim zakresie ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469; por. druk Sejmu VIII kadencji nr 3137, pkt IV 27b).

Reguła, według której postanowienia sądu pierwszej instancji zaskarżalne zażaleniem, w tym postanowienie o odmowie wyłączenia sędziego, ograniczają zakres badania sprawy przez sąd rozpoznający apelację, musi jednak doznać wyjątku w zakresie, w jakim sąd drugiej instancji jest obowiązany do badania, czy przed sądem pierwszej instancji nie doszło do nieważności postępowania ze względu na uczestnictwo w rozpoznaniu sprawy sędziego podlegającego wyłączeniu z mocy ustawy (art. 379 pkt 4 w związku z art. 378 § 1 k.p.c.). W nawiązaniu do powołanego wcześniej orzecznictwa należy przyjąć, że skutki postanowienia oddalającego wniosek o wyłączenie sędziego, wynikające z jego niezaskarżenia lub oddalenia zażalenia, nie powinny stać na przeszkodzie kontroli nieważności postępowania pierwszoinstancyjnego związanej z ewentualnym orzekaniem przez sędziego wyłączonego *ex lege*, którą sąd drugiej instancji powinien prowadzić w granicach zaskarżenia z urzędu, niezależnie od granic apelacji (por. także *mutatis mutandis* uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZP 86/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 83).

Oprócz przemawiających za tym stanowiskiem doniosłych racji gwarancyjnych, wynikających z fundamentalnej wagi rozważanego uchybienia z punktu widzenia prawa do rozpoznania sprawy przez bezstronny sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284, dalej – „EKPCz” i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), pogląd ten należy uznać za tym bardziej uzasadniony w modelu, w którym kwestia zasadności żądania wyłączenia sędziego w sądzie pierwszej instancji jest rozstrzygana w całości na szczeblu sądu pierwszej instancji. W tym przypadku nie powstaje bowiem problem ewentualnego związania sądu drugiej instancji własnym postanowieniem oddalającym zażalenie (por. art. 383 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu), z drugiej zaś strony za preferowanym poglądem przemawiają silniejsze względy celowościowe, wynikające z niemożności poddania postanowienia o oddaleniu wniosku o wyłączenie sędziego kontroli sądu

drugiej instancji. W razie przyjęcia przeciwnego stanowiska wystąpienie przyczyn wyłączenia sędziego *ex lege* w sądzie pierwszej instancji pozostawałoby w ogóle poza granicami kontroli sądu wyższego szczebla, co należy wykluczyć. Nie bez znaczenia jest także to, że przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy – inaczej niż wyłączenia na wniosek – nie poddają się dyspozycji stron i nie podlegają prekluzji związanej z przystąpieniem do rozprawy (*arg. ex art. 50 § 2 k.p.c.*).

Konkludując, należało przyjąć, że przesłanki uzasadniające podjęcie uchwały wystąpiły jedynie w odniesieniu do zagadnienia przedstawionego w punkcie pierwszym postanowienia Sądu Apelacyjnego. Ocena, czy objęta pytaniem sytuacja może uzasadniać wyłączenie sędziego na podstawie art. 49 k.p.c. – w związku z możliwością zaskarżenia zażaleniem postanowienia o odmowie wyłączenia sędziego, z czego strona pozwana *in casu* skorzystała – pozostawała poza kognicją Sądu Apelacyjnego. W tym zakresie przedstawione zagadnienie prawne nie mogło mieć zatem wpływu na wynik postępowania apelacyjnego, co uzasadniało odmowę podjęcia uchwały.

Odmienne ocena tego stanu rzeczy byłaby możliwa tylko wtedy, gdyby apelacja opierała się na takich okolicznościach uzasadniających wyłączenie sędziego na wniosek, z których strona nie mogła skorzystać w postępowaniu wпадkowym przed sądem pierwszej instancji, z motywów postanowienia Sądu Apelacyjnego okoliczności takie jednak nie wynikały. Ubocznie należało zauważyć, że Sąd Apelacyjny, poza wskazaniem, że pochylenie się przez Sąd Najwyższy nad tym zagadnieniem byłoby celowe, nie wyjaśnił, z jakich względów dokonanie wykładni art. 49 k.p.c. w drodze uchwały – w zestawieniu z uprzednim bezskutecznym zaskarżeniem postanowienia o odmowie wyłączenia sędziego i treścią zarzutów apelacji – miało być konieczne w okolicznościach sprawy.

Zgodnie z art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. sędzia jest wyłączony z mocy samej ustawy nie tylko w sprawach, w których jest stroną, lecz także w sprawach, w których pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziaływa na jego prawa lub obowiązki. Wątpliwości Sądu Apelacyjnego dotyczyły drugiej z powołanych podstaw wyłączenia.

Sytuacja, w której sędzia pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym, że wynik sprawy oddziałuje na jego prawa lub obowiązki, była przedmiotem zróżnicowanych wypowiedzi piśmiennictwa już pod rządami art. 54 pkt 1 k.p.c. z 1930 r., będącego odpowiednikiem obecnego art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. W niektórych wypowiedziach, pozostających jednak w mniejszości, akcentowano, że przepis ten zmierza zbyt daleko, obejmując bardzo szeroki krąg sytuacji związanych z pośrednim lub bezpośrednim wpływem wyniku postępowania na sytuację prawną sędziego, nie tylko w aspekcie prawa cywilnego, lecz także w płaszczyźnie publicznoprawnej. Dominowało jednak przekonanie, nawiązujące do wzorców funkcjonujących w państwach zaborczych (por. § 20 ust. 1 pkt 1 austriackiej Normy Jurysdykcyjnej, § 41 pkt 1 niemieckiego k.p.c.), że o oddziaływaniu wyniku sprawy na prawa lub obowiązki sędziego można mówić wtedy, gdy jest on współuprawnionym, współobowiązany lub obowiązany z tytułu regresu, względnie jeżeli sędzia jest współnikiem lub członkiem strony, poręczycielem lub zobowiązany z tytułu regresu albo posiada służebność lub prawo zastawu na przedmiocie sporu; w innych jeszcze głosach podnoszono, że pośredni interes sędziego związany z jego statusem jako akcjonariusza lub mieszkańca gminy albo członka zrzeszeń publicznoprawnych nie jest podstawą wyłączenia *ex lege*, lecz może stanowić podstawę wyłączenia na wniosek strony.

Tendencja do unikania zbyt szerokiego postrzegania rozważanej podstawy wyłączenia widoczna jest także w piśmiennictwie na tle obowiązującego stanu prawnego, w którym - oprócz odniesień do orzecznictwa - wskazuje się jako uzasadniające wyłączenie sędziego z mocy ustawy przypadki współuprawnienia lub współobowiązania w różnych postaciach, w tym z tytułu regresu, lub przypozwania sędziego w sprawie. Niekiedy akcentowana jest także konieczność bezpośredniego wpływu wyniku sprawy na prawa lub obowiązki sędziego, choć stanowisko to jest także kwestionowane.

W judykaturze podniesiono, że przyczyną wyłączenia na podstawie art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. jest pozostawanie przez sędziego w takim stosunku prawnym z jedną ze stron, który oddziałuje na sferę jego praw lub obowiązków, a zatem prowadzi do powstania związku przyczynowego między wynikiem sprawy a prawami lub obowiązkami sędziego; chodzi przy tym o związek kauzalny, wpływający na

sytuację prawną sędziego, nie zaś jedynie związek pośredni, dalszy lub hipotetyczny (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 76/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2017 r., IV CSK 730/16, niepubl. i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2020 r., II CSK 207/20, niepubl.). W innym ujęciu zauważa się, że przyczyny wyłączenia sędziego z mocy ustawy nie stanowi jego pośredni interes w wyniku sprawy lub wskazuje na konieczność bezpośredniego oddziaływania zapadłego wyroku na stosunek prawny między sędzią a jedną ze stron, których sprawę miałby rozstrzygać (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1998 r., I CKN 405/97, niepubl. i z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 229/08, niepubl.).

Przyczyny wyłączenia sędziego z mocy prawa opierają się na założeniu, że objęte nimi okoliczności są *a priori* niemożliwe do pogodzenia z koniecznością neutralnego osądu sprawy lub że wywołują one, a przynajmniej z dużym prawdopodobieństwem mogą wywołać, w odbiorze społecznym uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sądu. W przypadkach określonych w art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. okolicznością tą jest interes sędziego w określonym wyniku postępowania wynikający z tego, że jest on jego stroną lub jest on związany ze stroną taką więzią prawną, że wynik postępowania będzie kształtował (modyfikował, utrwał, osłabiał) jego sytuację prawną, na którą składają się określone prawa i obowiązki. Chodzi zatem o respektowanie aksjomatycznej zasady *nemo iudex in causa sua*, z uwzględnieniem, że za „własną” (*sua*) ustawa uznaje nie tylko sprawę, w której sędzia jest stroną, lecz także taką, w której stroną nie jest, lecz jej wynik, z racji istniejącego między nim a stroną stosunku prawnego, rzuca na jego prawa lub obowiązki (por. także art. 18 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 329 i art. 40 § 1 pkt 1 k.p.k.).

Z językowego ujęcia art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. [*verbum legis* - „(...) oddziaływa na jego prawa lub obowiązki”] płynie jasny wniosek, że dla traktowania sprawy, w której sędzia nie jest stroną, jako „własnej” sprawy sędziego, związek między rozstrzygnięciem o żądaniu (wynikiem sprawy) a prawami lub obowiązkami sędziego musi mieć kauzalny charakter w tym sensie, że w następstwie relacji między sędzią a stroną wyrok kształtuje nie tylko sytuację prawną stron, lecz także

sędziego. Nie jest wystarczające to, że wyrok może w przyszłości hipotetycznie wpłynąć na prawa lub obowiązki sędziego (por. odmiennie art. 24 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.a.) – wpływ ten musi być rzeczywisty, a nie jedynie prognozowany lub prawdopodobny – i dotyczyć aktualnej sytuacji prawnej sędziego, nie zaś jedynie jego sytuacji faktycznej. O relacji takiej można mówić nie tylko wtedy, gdy skutki procesowe wyroku (art. 365 w związku z art. 366 k.p.c., art. 82 k.p.c.) będą obejmować sędziego, mimo że nie jest on stroną postępowania, lecz także wtedy, gdy wyrok w płaszczyźnie prawa materialnego (prywatnego lub publicznego) wpływa na zakres uprawnienia lub obowiązku sędziego wobec innego podmiotu, niekoniecznie będącego stroną postępowania lub może stanowić źródło roszczeń na rzecz sędziego lub przeciwko niemu, jako poręczycielowi, dłużnikowi rzeczowemu, współnikowi odpowiedzialnemu osobiście za zobowiązania spółki lub osobie ponoszącej z innego powodu odpowiedzialność za cudzy dług (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 76/06).

Wyłączenia *ex lege* na podstawie art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. nie uzasadnia natomiast sytuacja, w której sędzia zawarł ze stroną postępowania umowę podobną lub obejmującą analogiczne postanowienia do umowy, która stanowi podstawę roszczeń będących przedmiotem sporu.

Odwołując się do okoliczności sprawy, w której wynikło przedstawione zagadnienie prawne, jakkolwiek sędzia, który wydał zaskarżony apelacją wyrok, jest związany stosunkiem prawnym kredytu denominowanego we frankach szwajcarskich ze stroną pozwaną, to wyrok ten, prawomocny *inter partes* (art. 365 w związku z art. 366 k.p.c.) nie wpływa na jego prawa lub obowiązki; nie rozstrzyga on w szczególności o prawnym bycie umowy kredytu zawartej przez sędziego, nie stanowi źródła roszczeń przeciwko sędziemu albo na jego rzecz związanych z tą umową, nie przesądza zasadności takich roszczeń, choćby miały analogiczny charakter do rozstrzygniętych wyrokiem, nie zwalnia sędziego z zobowiązań zaciągniętych wobec banku ani nie modyfikuje w inny sposób sytuacji prawnej sędziego w ramach jego więzi prawnej z bankiem lub poza nią. Wyrok dotyczący umowy kredytu zawartej przez bank z innym podmiotem, nawet jeśli stałby się prawomocny, nie jest także prejudykatem w sprawie z udziałem sędziego, której drugą stroną jest ten bank. Pośredni i hipotetyczny wpływ wyroku w postaci

możliwości powołania się przez sędziego na przyjętą w nim korzystną dlań interpretację prawa jako argument w przyszłym sporze sędziego z bankiem nie może być utożsamiany z oddziaływaniem wyniku sprawy na prawa lub obowiązki sędziego, o którym mowa w art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c.

Z uzasadnienia postanowienia obejmującego zagadnienia prawne wynikało, że głównego źródła swoich zastrzeżeń Sąd Apelacyjny upatrywał jednak nie tyle w przełożeniu wyniku konkretnej sprawy na aktualną lub przyszłą sytuację prawną sędziego, lecz w możliwości pośredniego oddziaływania wyroku na prawa lub obowiązki sędziego wobec szablonowości obecnych na rynku umów kredytu powiązanych z frankiem szwajcarskim, liczby postępowań sądowych związanych z tego typu umowami, podobieństwa podnoszonych w tych sprawach twierdzeń i argumentów prawnych oraz niejednolitości praktyki orzeczniczej. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w takiej sytuacji wyrok wydany w jednej sprawie może sprzyjać utrwalaniu określonej linii orzeczniczej, z której – jeśli wyrok byłby korzystny dla kredytobiorcy – sędzia mógłby następnie skorzystać dochodząc własnych roszczeń przeciwko temu samemu kredytodawcy.

Wyłączenie sędziego służy nie tylko zabezpieczeniu bezstronnego osądu w konkretnej sprawie, lecz zapewnieniu, aby osąd ten prezentował się jako bezstronny w ocenie opinii publicznej, co służy budowaniu zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2005 r., SK 53/04, OTK-A 2005, nr 11, poz. 134 i z dnia 24 lipca 2008 r., P 8/07, OTK-A 2008, nr 5, poz. 84). Nie negując wagi wątpliwości Sądu Apelacyjnego z perspektywy tak ujętych zadań instytucji wyłączenia sędziego, wskazana w nich okoliczność, sprowadzająca się w istocie do powstania ryzyka pozoru orzekania we własnej sprawie, wybiega poza przyczynę wyłączenia określoną w art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c., może i powinna być natomiast rozważana na tle art. 49 k.p.c., z zastrzeżeniem zindywidualizowanej oceny, podejmowanej na tle ogółu okoliczności konkretnej sprawy.

Na rzecz zasadności wyłączenia sędziego na podstawie powołanego przepisu może przemawiać nie tylko to, że sędzia dochodzi sądownie lub dochodził przeciwko bankowi, z którym zawarł umowę kredytu powiązanego z frankiem

szwajcarskim, analogicznych roszczeń do będących przedmiotem osądu w rozpoznawanej przezeń sprawie (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 21 czerwca 2018 r., no. 5734/14, *Aviso Zeta AG przeciwko Austrii*), lecz także to, że podjął w tym kierunku konkretne działania, przez co rozstrzygana sprawa staje się *de facto* lustrzanym odbiciem aktualnej bądź przyszłej sprawy sędziego, w której sędzia ten artykułuje określone prawne stanowisko. Okoliczności te, które sędzia powinien ujawnić w wyjaśnieniach składanych w związku z wnioskiem o wyłączenie (art. 52 § 2 k.p.c.), wykraczają poza zwykłą przynależność sędziego do grupy społecznej składającej się z osób będących stronami zbliżonych stosunków prawnych (konsumenckich, rodzicielskich, małżeńskich, pracowniczych, spadkowych, wynikających ze stosunku najmu, stosunku ubezpieczenia, określonego sposobu inwestowania oszczędności itp.) i mogą z reguły dawać stronie asumpt do obiektywnie uzasadnionej wątpliwości, czy doświadczenia sędziego i oceny prawne wyrażane przezeń we własnym konflikcie z bankiem nie zdeterminują wyniku sprawy, której przedmiot jest tożsamy przy uwzględnieniu żądania powództwa i podobieństwa procedur udzielania kredytów powiązanych z frankiem szwajcarskim przez instytucje bankowe. Nie bez znaczenia jest także szczebel sądownictwa, na którym sprawa jest rozpoznawana, zważywszy, że ujednocianie orzecznictwa i kształtowanie kierunków interpretacyjnych stanowi szczególną ustrojową kompetencję Sądu Najwyższego (art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz. U. z 2021 r., poz. 1904), co może uzasadniać przyjęcie wyższego standardu niż w przypadku sądów powszechnych (por. szerzej w tym zakresie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 288/22, niepubl. i II CSKP 989/22, niepubl.).

Wzmacniając argumentację na rzecz stanowiska wyrażonego w uchwale trzeba dodać, że przyjęta w niej wykładnia art. 48 § 1 pkt 1 k.p.c. odpowiada utrwalonemu zapatrywaniu, według którego przyczyny wyłączenia sędziego *ex lege*, jako *a priori* dyskwalifikujące sędziego w konkretnej sprawie, mają charakter wyjątkowy (por. m.in. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2015 r., SK 66/13, OTK-A 2015, nr 4, poz. 47 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2007 r., II CSK 536/06, niepubl.). Trybunał Konstytucyjny podkreślał

również, że prawodawca, co należy odnieść także do sfery stosowania prawa, powinien preferować takie gwarancje bezstronności sędziowskiej, które nie eliminują oceny indywidualnej postawy sędziego w konkretnej sprawie i niejako obiektywnie przypisują mu cechę stronniczości (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2015 r., SK 66/13 i powołane tam orzecznictwo). Ujęcie takie, aksjologicznie w pełni zasadne z racji automatyzmu przyczyn wyłączenia *ex lege* i daleko idących, bo sięgających poza uprawomocnienie się orzeczenia, konsekwencji ich niedostrzeżenia (art. 379 pkt 4 *in fine* i art. 401 pkt 1 k.p.c.), nie zagraża gwarancjom procesowym stron, ponieważ pozostawienie określonej przyczyny poza zakresem zastosowania art. 48 k.p.c. nie oznacza jeszcze, że nie stanowi ona podstawy wyłączenia sędziego, lecz że może ona stanowić taką podstawę po przeprowadzeniu zindywidualizowanej oceny co do tego, czy z uwzględnieniem całokształtu okoliczności konkretnej sprawy może wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego (art. 49 k.p.c.).

Interpretacja obu rozważanych przepisów (art. 48 i art. 49 k.p.c.) powinna być prowadzona w sposób komplementarny, tak aby umożliwiały one odsunięcie sędziego od orzekania we wszystkich sytuacjach, które mogłyby prowadzić do powstania u strony lub zewnętrznego obserwatora choćby niezasadnych, lecz obiektywnie uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 grudnia 2005 r., SK 53/04 i z dnia 24 lipca 2008 r., P 8/07, a także wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 28 października 1998 r., *Castillo Algar przeciwko Hiszpanii*, ECHR 1998-VIII). Elastyczny sposób zredagowania art. 49 k.p.c. pozwala na osiągnięcie tego celu z pełnym uwzględnieniem standardów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i prawnomiędzynarodowych (art. 6 ust. 1 EKPCz) (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015 r., III CZP 10/15, OSNC 2016, nr 5, poz. 57).

Z tych względów Sąd Najwyższy uchwalił, jak na wstępie.